

Bywa, przynosisz coś z pracy do domu.

Wiejskie jaja i wyrzucone z gniazda
przez bociany.

Dla dobra zachowanego lęgu.

Dawno temu zaobrączkowane szybowce,
przez jakieś *kocha, nie kocha*.

Listek po listku, wzdłuż płotu
buzuje powitane dzikie wino.

Tylko patrzeć jak się nerkowcom
urodzi kolejny kamień z serca.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

pociengiel, dodano 20.04.2019 07:31

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.